

# nasz Sygnał

Nr 1/2021 (12)

Czasopismo Rzemieślniczej Branżowej Szkoły  
I Stopnia im. Bł. Karoliny Kózkówny w Pilźnie

Temat numeru:

Jak powstaje nasza szkolna  
biblioteka?

Radzimy, radzimy,  
radzimy....

Hotelowy savoir-vivre według  
naszego pracownika obsługi  
hotelowej

Wywiady o  
smakach życia...

Rozmowa z Panią Barbarą  
Bassarą-Poprawą

Pytamy, pytamy,  
pytamy...

Murarza-tynkarza, czy  
warto wybrać ten zawód





*Wiadomościem dyrektora*

## Kochani czytelnicy „Naszego Sygnału”!

*Kolejny numer naszej gazetki wydajemy w szczególnym momencie. Koniec pierwszego semestru to zarazem zmęczenie długimi miesiącami nauki zdalnej, jak i mającą na horyzoncie szansą na powrót do normalności. Wszyscy liczymy już po cichu, że powrót do szkół jest możliwy, i dobrze wiemy, że w przeciwnym razie będzie nam coraz trudniej.*

*Długie uwięzienie w domach i uzależnienie nauki od dostępności do nowoczesnej technologii miało też jednak swoje plusy (choć minusów oczywiście mogłabym wskazać więcej). Ci, którzy podeszli do sprawy poważnie, mieli szansę rozszerzyć swoje kompetencje cyfrowe i nauczyć się o Internecie wielu nowych rzeczy, a przede wszystkim nauczyć się obsługi wielu rzeczy w sieci. Świat zmienia się tak szybko, że w codziennym pędzie mogliśmy nie zauważyć, jak bardzo przydatna może okazać się cyfrowa rzeczywistość i jak wiele daje możliwości – na co dzień traktowaliśmy ją jedynie jako źródło natychmiastowej rozrywki czy rodzaj nowoczesnego telefonu (pozwalającego komunikować się szybko, łatwo, przyjemnie, a do tego z uśmieškami). Teraz, również dzięki lekcjom zdalnym, odkrywamy sieć na nowo. To prężne narzędzie do nauki, zdobywania kwalifikacji, weryfikacji własnych możliwości, odkrywania źródeł sprawdzonej wiedzy. Wszystko to, czego się właśnie nauczyliśmy, zaprocentuje w przyszłości, bo przecież cyfryzacja postępuje i wiele czynności i prac przenosi się z dnia na dzień do Internetu. Te kilka miesięcy z Teamsem, Skype’em i wieloma innymi portalami polecanymi Wam przez nauczycieli to trochę nauka obsługi świata, który niedługo nadejdzie. Uczyliśmy się obsługiwać przyszłość.*

*Korzystając z własnej rubryki w „Naszym Sygnale”, chciałabym wszystkim uczniom i nauczycielom podziękować za to, że odpowiedzialnie podeszli do trudnej sytuacji i umieli się zorganizować w warunkach epidemicznych obostrzeń i reżimu sanitarnego. Szkoła działa „prawie” normalnie, choć niektórzy uczniowie miewają kłopoty z łącznością. Nieustannie apeluję o ostrożność i stosowanie się do zaleceń służb, proszę, byście wykazali się rozsądkiem i dojrzałością. Tylko w ten sposób będziemy mogli – naprawdę mam nadzieję, że już niedługo – spotkać się wszyscy w szkole. Bardzo na to czekam*

*Pozdrawiam Wam wszystkich serdecznie*

*Anna Smołucha*

**Gazetka wydawana jest przez Rzemieślniczą Branżową Szkołę I Stopnia im. Bł. Karoliny Kózkówny w Pilźnie**

**Opiekunowie:** Dyrektor Szkoły Anna Smołucha, Joanna Pietrzycka  
**Skład redakcji:** Krzysztof Bernaś, Marcelina Czekańska, Weronika Kuiliś, Karolina Pikul, Krzysztof Staniszewski, Piotr Rdzak, Bartłomiej Chmielowski, Natalia Kos, Gabriela Bożek, Dawid Szynal, Jakub Modelski, Bartłomiej Smołucha, Bartłomiej Baran, Simone Dąbrowski.





# Śladami naszej patronki

## Uczciliśmy naszą patronkę mimo pandemii...

Obostrzenia antycovidowe nie przeszkodziły nam w zorganizowaniu obchodów święta patronki – bł. Karoliny Kózkówny, które przypada w rocznicę jej śmierci. Pomógł Internet i narzędzia wykorzystywane podczas lekcji zdalnych.

Zamiast fizycznej wizyty w Wał-Rudzie, rodzinnej miejscowości Karoliny, i Zabawie, gdzie jest poświęcone jej Sanktuarium, uczniowie – szczególnie klas pierwszych – z inicjatywy Pani Dyrektor Anny Smołuchy mogli wziąć udział w poruszającej wirtualnej prelekcji o życiu błogosławionej, a także we Mszy Świętej i Drodze Krzyżowej transmitowanej przez Internet. Pod przewodnictwem wychowawców łączyli się z platformą i wspólnie – choć w swoich domach – uczestniczyli w uroczystościach. Mimo dzielącej nas odległości mogliśmy znaleźć się w miejscu sprzyjającym zadumie i zgłębianiu tajemnic życia i męczeńskiej śmierci Karoliny, dając sobie czas w codziennym zabieganiu na przemyślenie własnych priorytetów, celów i zasad, które wyznajemy. Wyczerpująca prelekcja pozwoliła na nowo spojrzeć na ofiarę tej młodej dziewczyny, która od lat nas inspirowała i zachęcała do dobrego.

Jesteśmy wdzięczni księdzu Kustoszowi Zbigniewowi Szostakowi za taką możliwość, naszemu przewodnikowi i samej Karolinie, która z pewnością była tam na równi z nami wszystkimi. Tęsknimy za fizyczną obecnością w Sanktuarium w Zabawie i liczymy, że w kolejne obchody Święta Patronki Szkoły będziemy mogli już odwiedzić miejsce szerzenia jej kultu i rejony tak drogie jej sercu.

W ramach święta patronki zorganizowano również wirtualny międzyszkolny konkurs wiedzy o Karolinie Kózkównie. Rekordowa liczba ponad stu uczestników z całej diecezji tarnowskiej – m.in. z Bochni, Tarnowa oraz Limanowej – odpowiadała na trzydzieści pięć pytań na jednym z portali umożliwiających tworzenie testów online. Honorowy patronat nad tymi zmaganiem objęli Wydział Katechetyczny Diecezji Tarnowskiej oraz Sanktuarium Bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie. W kategorii szkół podstawowych zwyciężył Bartłomiej Grodowicz ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Tarnowie (35 pkt/35), II miejsce zajęła Julia Pocica ze Szkoły Podstawowej w Smarżowej (34 pkt/35), a III miejsce – Amelia Szukała ze Szkoły Podstawowej w Siedliskach-Bogusz (34 pkt/35; zdecydował czas udzielania odpowiedzi). Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych najlepsze okazały się Antonina Rachwał (I miejsce; 35 pkt/35) i Sabina Synowiec (II miejsce; 35 pkt/35) z I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni, a na III miejscu uplasowała się Małgorzata Wójcik, uczennica Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Tarnowie (34 pkt/35). Wszyscy uczniowie biorący udział w konkursie otrzymali okolicznościowe dyplomy, a laureaci pierwszych dziesięciu miejsc również nagrody

związane z postacią Karoliny Kózkówny. Poziom konkursu był bardzo wysoki, o czym świadczy fakt, że wielu uczestników zdobyło ponad osiemdziesiąt procent punktów.

Jak podkreślają organizatorzy święta patronki szkoły, Pani Dyrektor Szkoły Anna Smołucha oraz nauczycielki Małgorzata Szatkowska i Ewelina Dobosz, mimo niesprzyjających okoliczności obchody przebiegły w wyjątkowej atmosferze i stanowiły ważne wydarzenie w życiu szkoły.

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8)



Program obchodów Święta Patronki Szkoły  
Rzemieślniczej Branżowej Szkoły I Stopnia im. Bł. Karoliny Kózkówny  
w Piłźnie  
w roku szkolnym 2020/2021

17.11.2020 r. – wirtualna pielgrzymka uczniów do Sanktuarium  
Bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie (godz. 11.00)

18.11.2020 r. – udział uczniów w transmisji uroczystej Mszy Świętej (godz. 13.00) oraz Drodze  
Krzyżowej (godz. 15.00) z Sanktuarium Bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie  
w ramach lekcji religii

27.11.2020 r. – konkurs wiedzy o Bł. Karolinie Kózkównie  
w formie testu on-line (godz. 10.00)

Link do transmisji z Sanktuarium: <https://www.youtube.com/user/sanktuariumzabawa>





# CO SIĘ DZIEJE?



**WRZESIEŃ** „Ludzie nigdy nie wiedzą, że są szczęśliwi. Wiedzą tylko kiedy, byli szczęśliwi.”

## Witamy szkołę!

1 września uczniowie Rzemieślniczej Branżowej Szkoły I Stopnia z radością powitali nowy rok szkolny 2020/2021. Wiedzieliśmy, że będzie to czas wyjątkowej pracy, ale i ogromnej satysfakcji z odnoszonych sukcesów i pokonywanych trudności.

Rozpoczęliśmy zgodnie z tradycją – przejściem ze sztandarem szkolnym do kościoła parafialnego, skąd – po mszy świętej – udaliśmy się na halę sportową, gdzie oficjalną część rozpoczęto od wprowadzenia pocztu sztandarowego i wspólnego odśpiewania hymnu narodowego. Następnie głos zabrała Dyrektorka Szkoły – Pani Anna Smołucha, która z całego serca powitała po wakacyjnej przerwie wszystkich zebranych. Był to szczególnie ważny czas dla naszych uczniów, gdyż ze względu na pandemię Covid-19 po długiej przerwie wracamy do tradycyjnego modelu nauczania. Musimy jednak dbać o bezpieczeństwo własne i innych, stosując zasady higieny i bezpieczeństwa wskazane przez MEN, MZ i GIS o czym wspomniała w swoim przemówieniu Pani Dyrektorka. Nasi uczniowie nie zapomnieli o tym, co wydarzyło się 1 września 1939 roku. Uroczysta delegacja z należytym szacunkiem złożyła kwiaty pod pomnikiem. Na zakończenie tej wspaniałej uroczystości Pani Dyrektorka Anna Smołucha podziękowała wszystkim za obecność i życzyła uczniom wielu sukcesów, dobrych ocen w rozpoczynającym się roku szkolnym, a nauczycielom cierpliwości oraz wyrozumiałości dla naszych uczniów. W ten sposób rozpoczęto kolejny rok nauki w naszej szkole.



## Rajd pierwszoklasistów na Liwocz

Gdy wrześniowe słońce pozwala już nieco odetchnąć, a temperatura powoli przyzwyczajają do jesiennych spadków, co roku z całą grupą nowych uczniów idziemy na górę Liwocz. Odsłania ona przed nami swoje widoki i daje się zdobywać. To pierwszy test dla pierwszoklasistów – z wytrzymałości, hartu ducha, umiejętności współdziałania w grupie i zdolności do mobilizacji. Wychowawcy klas pierwszych, poznają swoich uczniów, uczniowie poznają się nawzajem, a przy tym odbywa się niepostrzeżenie lekcja geografii, religii i lokalnej historii. Tego dnia przypadało Święto Podwyższenia Krzyża Świętego, nasz ksiądz katecheta Robert Osak odprawił Mszę Świętą w kaplicy, znajdującej się na punkcie widokowym, gdzie znajduje się również jubileuszowy krzyż. W spotkaniu wzięła udział Pani Dyrektorka Anna Smołucha, wychowawcy klas pierwszych oraz nauczyciele: Pani Ewelina Dobosz i Pan Dawid Florian. Podczas pobytu na wzniesieniu Liwocz młodzież nie tylko podziwiała piękne widoki, ale również lepiej się poznała dzięki zabawom integracyjnym. A dzień pełen wrażeń zakończyło zwyczajowe pieczenie kiełbasek. Własnoręcznie przygotowany posiłek na świeżym powietrzu, po aktywnie spędzonym czasie wypełnionym ćwiczeniami i zabawami, bardzo wszystkim smakował! Wszyscy wrócili do domów uśmiechnięci i zadowoleni.



## Wrzesień z Balladyną

Pewnie słyszeliście o akcji Narodowe Czytanie, do której włączają się wszyscy Polacy w kraju i za granicą – patronuje jej sama para prezydencka. W tym roku na warsztat wzięta została Balladyna – krwawy dramat romantyczny, z licznym gronem negatywnych bohaterów i różnorodnych zbrodni. Choć oczywiście Juliusza Słowackiego, autora tego dzieła, interesowało coś więcej niż kryminalne zagadki – przede wszystkim to, jak radzić sobie z popełnionym złem, a także jaką cenę płaci się za morderstwo, nawet jeśli nie zostało odkryte. Balladyna, tytułowa bohaterka dramatu, zapłaciła najwyższą.



### Ważne sprawy w Chotowej

Dzień pełen wrażeń przeżyli w Chotowej nasi trzecioklasiści. Zainspirowani przez Panią Dyrektorkę Annę Smołuchę, łapali ostatnie promienie letniego słońca w towarzystwie wychowawców i nauczycieli, ale przede wszystkim pracowali nad własną postawą. Park linowy cieszył się wielką popularnością, podobnie jak gry zespołowe, jak i jazda na specjalnych rowerach, równie ważne było jednak spotkanie z niecodziennymi gośćmi, którzy przyjechali na zaproszenie pani pedagog Anety Ziaj-Dojki. Członkowie Wspólnoty Cenacolo bez ogródek i zbędnych ozdobników opowiedzieli o swojej trudnej i nierównej walce z nałogami, przedstawili ciekawą perspektywę i pokazali młodym ludziom, że warto omijać podobne zasadzki. Historie tych zmagających się pozwoliły uczniom na gruntowne przemyślenie wielu spraw i pracę nad nową drogą życiową, a pewnie również na powzięcie ważnych decyzji. W połączeniu ze sportowymi wrazeniami i wspólnym biesiadowaniem przy ognisku stanowił skuteczny element działań profilaktycznych.



### First English tournament in our school! Pierwszy Międzyklasowy turniej wiedzy z języka angielskiego

24 września był szczególnym dniem w Rzemieśniczej Branżowej Szkole I Stopnia w Pilźnie, ponieważ po raz kolejny odbył się u nas ENGLISH DAY, tzn. Dzień Języka Angielskiego. Jego celem miało być uatrakcyjnienie nauki tego języka, jak również zwiększenie motywacji uczniów do pogłębiania jego znajomości. W ramach tego dnia przeprowadzono międzyklasowy konkurs wiedzy, w którym uczniowie musieli się wykazać znajomością słów i zwrotów w języku angielskim. Współzawodniczące klasy z chęcią wzięły udział w rywalizacji. Zwyciężyła klasa 2b, która otrzymała pamiątkowy puchar, a na kolejnych miejscach uplasowały się klasy 2a, 2c i 2d. Gratulujemy zwycięzcom i zachęcamy do wzięcia udziału w kolejnych potyczkach językowych organizowanych w naszej szkole.



### Warto znać prawo

Lepiej zapobiegać niż karać – ta zasada przyświeca nam za każdym razem, kiedy zapraszamy do naszej szkoły przedstawicieli policji i innych służb porządkowych. Nasz mundurowy gość został zaproszony do szkoły przez panią Dyrektorkę Annę Smołuchę oraz pedagog Anetę Ziaj-Dojkę. Tym razem poprosiliśmy pana Tomasza Totkę, zajmującego się profilaktyką społeczną w Komendzie Powiatowej Policji w Dębicy, o przedstawienie naszym uczniom konsekwencji prawnych przestępstw i wykroczeń powiązanych z tą grupą wiekową. W środę 23 września policjant zobrazował młodym ludziom cały proces karania winnych i wskazał zasady nim rządzące, a także przypomniał o odpowiedzialności za własne postępowanie. Trzeba przyznać, że nie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, jak precyzyjnie działa prawo. Spotkanie potraktowaliśmy jako element działań prewencyjnych i profilaktycznych, na których od lat się skupiamy w naszej pracy pedagogicznej.



### Cukiereczki z branżówki

Tegoroczny Dzień Chłopaka, przypadający 30 września, Samorząd Uczniowski RBS I w Pilźnie postanowił uczcić na słodko. Uczniowie płci męskiej, ale też nauczyciele, zostali poczęstowani cukierkami i obsypani najlepszymi życzeniami. Dziewczyny oraz opiekunka samorządu pani Małgorzata Szatkowska-Fis chciały w ten sposób wyrazić swój stosunek do kolegów i pokazać, że są dla nich ważni. Jak donoszą najbardziej zainteresowani, cukierki były wyśmienite i pozwoliły spędzić ten wyjątkowy dzień w znakomitych humorach.



## LISTOPAD „Dla człowieka, podobnie jak dla ptaka, świat ma wiele miejsc, gdzie można odpocząć, ale gniazdo tylko jedno.” Oliver Wendel Holmes

### ZDALNE OBCHODY 102. ROCZNICY ŚWIĘTA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W NASZEJ SZKOLE

Jak co roku, nasza szkoła celebrowała Narodowe Święto Niepodległości, 11 listopada.

Ten jakże ważny dla wszystkich Polaków dzień w tym roku niestety nie wyglądał jak zwykle. Aktualna sytuacja epidemiologiczna w kraju, jak i na świecie, uniemożliwia nam pełne, wspólne świętowanie, jednak nie chcieliśmy rezygnować z akcentów patriotycznych, które upamiętniają wolną od zaborów Polskę.

W związku z tym zaprosiliśmy Was przed komputery, telefony, tablety, bowiem na Facebooku i stronie internetowej szkoły upamiętniliśmy 102. rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Uczniowie pod kierunkiem Pani Dyrektor Anny Smołuchy, Pani Karoliny Baryteckiej i Pani Joanny Pietrzyckiej przygotowali interaktywny montaż słowno-muzyczny pt.: „Pisk białego orła”, o 11:11 wychowawcy połączyli się z klasami i odśpiewaliśmy wspólnie „Mazurka Dąbrowskiego”, opublikowaliśmy interaktywną grę #RBSdlaNiepodległej i wzięliśmy udział w Ogólnopolskim dyktandzie na 11 listopada.

#### „PISK BIAŁEGO ORŁA”



Interaktywny montaż słowno-muzyczny z okazji Święta Niepodległości przygotowany przez młodzież Rzemieślniczej Branżowej Szkoły I Stopnia im. Bł. Karoliny Kózkówny w Pilźnie



## GRUDZIEŃ „Pamiętaj o tym, że wiele lepszych dni twojego życia się jeszcze nie wydarzyło”

### WSPÓŁCZESNA „OPOWIEŚĆ WIGILIJNA”

Dorośli lubią Boże Narodzenie, bo nie idą w tym dniu do pracy, dzieci – bo nie muszą iść do szkoły... Zazwyczaj jest zimno, kiedyś to nawet ... padał śnieg i można było ulepić bałwana! A wiecie dlaczego naprawdę Boże Narodzenie jest takie niesamowite? Bo jest to magiczny czas, w którym otwierają się ludzkie serca...

I o tym właśnie przypomnieli nam członkowie szkolnych kół historyczno-teatralnego oraz polonistyczno-dziennikarskiego pod kierunkiem opiekunek Pani Karoliny Baryteckiej i Pani Joanny Pietrzyckiej, przedstawiając współczesną adaptację „Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa. Scenografia, muzyka, kostiumy, charakteryzacja, gra aktorska oraz sama publika sprawiły, iż odbiór przesłania płynącego z tej opowieści był nie tylko czytelny, ale wręcz przejmujący. Zrozumieliśmy, że... w każdej chwili może narodzić się Bóg, nie w żłóbku, ale w sercu największego nawet grzesznika, skąpca, samoluba i egoisty! Trzeba było odwiedzić gości z zaświatów, by z bezdusznego skąpca Scrooge zmienił się w dobrotliwego staruszka szczerze zatroskanego bliźnimi. Młodzi aktorzy świetnie wcieliłi się w swoje role, a gra Piotra Rdzaka z klasy 2c, który znakomicie oddał charakter głównego bohatera Ebenezera Scrooge'a, wzbudziła zachwyt! Wplecione w przedstawienie piosenki świąteczne miały na celu wprowadzić wszystkich w klimat nadchodzących świąt. Ze względu na pandemię sztuka została zaprezentowana uczniom zdalnie na godzinach wychowawczych, a dla chętnych pełna wersja przedstawienia zaprezentowana na szkolnym facebooku.





# Nasza lepsza strona



## CARITAS W CZASIE ZARAZY

Czy pomaganie bliźniemu swemu jest w ogóle możliwe w czasie, gdy tak bardzo dba się o dystans społeczny i najbezpieczniej zostać w domu? Właśnie teraz liczy się każda para rąk, czasem również ta wirtualna. Szkolne Koło Caritas weszło w nowy rok szkolny z bagażem obaw. Zaplanowane akcje stanęły pod znakiem zapytania już w marcu, kiedy koronawirus pierwszy raz przypomniał o swojej wszędobylskiej obecności, a wszyscy wiedzieli, że będzie kolejne starcie z tą siłą nieczystą. Koło działa poprzez ludzi i dla ludzi, trudno wyobrazić sobie, że przeniesie się do sieci, jak nauczanie w formie zdalnej, albo ograniczy zadania do tych, które nie wymagają bliskości. Takich chyba w ogóle nie ma. Ale też od początku było wiadomo, że pandemia nie może zmienić naszych priorytetów, co najwyżej lekko je zmodyfikować. W tak zwanym międzyczasie wydarzyło się też sporo rzeczy pokazujących, że pod panowaniem wirusa możemy być nawet bardziej potrzebni niż wcześniej. Ale po kolei.



### Kartka dla seniora

Wiedzieliście, że 1 października przypada Dzień Seniora? Szkolne koło Caritas uczciło to święto przygotowaniem i wręczeniem kartek okolicznościowych z życzeniami członkom Pilźnieńskiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów oraz mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej w Parkoszu. Podziękowaliśmy im za to, że chcą się spotykać z młodymi ludźmi i dzielić z nimi swym bogatym doświadczeniem. Wiele możemy się od nich – i przy nich – nauczyć, tak o świecie, jak i nas samych.

### Czerwony kapturek na ekranie

Znacie tę historię? Dziewczynka idzie przez las, spotyka groźne zwierzę, a potem ląduje w jego brzuchu, razem ze swoją schorowaną babcią. Na szczęście jest też część optymistyczna opowieści i wszystko ostatecznie kończy się dobrze. Klasyczną historię braci Grimm nasze szkolne koło Caritas w porozumieniu z biblioteką szkolną przeniosiło na ekran i powstała przyjemna opowieść dla dzieciaków w każdym wieku. Dziewczyny odgrywające role Czerwonego Kapturka, babci, wilka, a także gajowego, który rozprawia się z groźnym łakomczuchem po mistrzowsku, zachwyciły nas swoją grą aktorską i podejściem do trudnego tematu. Ta bardzo emocjonalna ekranizacja baśni to nasz podarunek dla dzieciaków z okolicznych przedszkoli, których z powodu pandemii nie możemy odwiedzić osobiście. Wierzymy, że dostarczy im wielu wrażeń. Szkolne Koło Caritas i biblioteka szkolna serdecznie dziękują za pomoc w realizacji projektu dziewczynom z klas drugich: Dominice Fularze, Gabrysi Bożek, Izie Jałowiec, Ani Szewc i Oli Przybyło. Jesteście niezastąpione!



### Psia radość ze stoika

Na początku był sobie słoik, taki sam, jakich całe mnóstwo widujecie każdego dnia. Ten jednak nie był tak całkiem zwyczajny. W ciągu kilku tygodni wpadło do niego 134 zł i 50 gr. Znamy różne sposoby na zagospodarowanie takiej sumy, ale ten był najszlachetniejszy – cała kwota została przeznaczona na schronisko dla psów w Podgrodziu prowadzone przez fundację Psi Azylek. Szkolne Koło Caritas wraz z opiekunką panią Anetą Ziają-Dojką i Samorząd Uczniowski planowały to od początku i finalnie oprócz karmy zawiozły do schroniska również sporo radości. Psy na widok karmy i życzliwych ludzi machają ogonami w ciekawszy sposób, uwierście. A jeden z nich został nawet wyprowadzony przez naszą drużynę na spacer. Była frajda.

### NASZ WOLONTARIAT W ŚWIĘTA

W tym roku Mikołaj Szkoły Branżowej zawitał do Domu Dziecka „Hanka” w Dębicy. Nie potrzebowaliśmy reniferów, sań ani śniegu, wystarczyło zaangażowanie pani dyrektor Anny Smołuchy, uczniów, absolwentów i nauczycieli, dzięki którym wypełniliśmy czerwony worek po brzegi i sprawiliśmy radość wielu dzieciakom. Serdecznie dziękujemy wszystkim biorącym udział w akcji i liczymy na Was w przyszłym roku. Wędrówka naszego Mikołaja do Dębicy nie zmęczyła go na szczęście na tyle, by nie włączyć się w lokalną akcję pomocową: Mikołajkowy Dar Serca – Rehabilitacja dla Najmłodszych. Jak wiele innych instytucji z gminy Pilzno zebraliśmy wśród pracowników szkoły, uczniów, współpracujących z nami przedsiębiorstw i wielu sympatyków RBS mnóstwo ciekawych fantów i wystawiliśmy na aukcje. Udało się zebrać w sumie ok 2000 zł dla małych potrzebujących. Na zdrowie, dzieciaki! Szkolne Koło Caritas pomogło w tym roku dostarczyć wszystkim potrzebującym świąteczne paczki przygotowane przez Towarzystwo Przyjaciół Pilzna i Ziemi Pilźnieńskiej. Mamy nadzieję, że wszyscy obdarowani poczuli dzięki staraniom Towarzystwa i małej pomocy szkoły magię nadchodzących Świąt.



**I na koniec apel. Jeśli masz pomysł na wspólne działanie, na akcje, która choć odrobinę zmieni świat, daj znać. Czekamy na każdy pomysł, rozważymy wszystkie propozycje. Działajmy, nie bądźmy obojętni.**

**Opiekunowie: Aneta Ziaja-Dojka, Dawid Florian**



# CHCĘ POWIEDZIEĆ, ŻE



## ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYMI SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

Wybory samorządu uczniowskiego to już szkolna tradycja, która – jak się okazuje – stała się jednym z ważniejszych wydarzeń dla uczniów RBS w Pilźnie. Młodzi chcą decydować o tym, co dzieje się w naszej szkole. To właśnie samorząd uczniowski umożliwia uczniom i uczennicom największy udział w życiu szkoły, wpływ na podejmowanie decyzji, ułatwia realizację ich potrzeb i pomysłów oraz ochronę praw. Jest niezwykle

ważną instytucją, o czym nie musimy nikogo przekonywać. Ze względu na dualny system kształcenia w naszej szkole wybory odbywają się dwukrotnie. Zatem możemy się poszczycić dwoma przewodniczącymi reprezentującymi poszczególne oddziały. W roku szkolnym 2020/2021 ogromną przewagą głosów przewodniczącymi zostali: Weronika Kuliś – reprezentująca klasy I i III oraz Piotr Rdzak, reprezentujący klasy II. Zadaliśmy naszym przewodniczącym kilka ważnych pytań.

- **Czy masz już jakiś konkretny plan działania na najbliższy czas?**

**Weronika Kuliś:** Z mojej perspektywy w naszej szkole jest bardzo dobrze i nie ma co zmieniać. Wraz z przewodniczącym klas drugich zdalnie współpracujemy, ostatnio włączyliśmy się w akcje charytatywne w naszej szkole, a jeśli warunki pozwolą, chcemy zorganizować bankiet zdrowej żywności.

- **Czy według Ciebie funkcja przewodniczącej szkoły jest ważna? Jakie są twoje obowiązki?**

• **Weronika Kuliś:** Według mnie funkcja przewodniczącej jest bardzo ważna, ponieważ w imieniu uczniów mogę pomagać nauczycielom w ulepszaniu szkoły. Jeśli chodzi o moje obowiązki, to biorę udział w akcjach organizowanych przez samorząd szkolny, informuję klasy o postanowieniach samorządu, biorę udział w zbiórkach na cele charytatywne, a to daje mi wiele satysfakcji.

- **Czy pełnisz tę funkcję z przyjemnością? Jeśli tak, to co Cię cieszy?**

• **Weronika Kuliś:** Pełnię tę funkcję z przyjemnością, ponieważ lubię mieć kontakt z rówieśnikami i organizować różne akcje.

- **Czy jako przewodnicząca jesteś inaczej traktowana przez nauczycieli lub uczniów?**

• **Weronika Kuliś:** Jako przewodnicząca nie jestem inaczej traktowana ani przez nauczycieli ani uczniów. Jestem normalną uczennicą, która może pomagać innym i to jest dla mnie najważniejsze.

- **Jakie są Twoje pasje? Czym się interesujesz?**

• **Weronika Kuliś:** Moją pasją są podróże. Interesuję się również fryzjerstwem i w tym zawodzie widzę siebie w przyszłości.

- **Czy łatwo jest dzielić funkcję przewodniczącego?**

• **Piotr Rdzak:** W tym roku prym oddałem przewodniczącej klas pierwszych, ponieważ więcej czasu spędza w szkole i ma więcej pomysłów. Uważam, że ma więcej możliwości, aby się wykazać w działaniu. Nasza współpraca układa się pomyślnie. W miarę możliwości biorę udział w akcjach organizowanych w naszej szkole.

- **Czy jako przewodniczący jesteś inaczej traktowany przez nauczycieli lub uczniów?**

• **Piotr Rdzak:** Jeśli chodzi o traktowanie, to uważam, że nie ma znaczenia, czy ktoś jest zwykłym uczniem, czy przewodniczącym. Każdy powinien być traktowany tak samo.

- **Jakie są Twoje pasje? Czym się interesujesz?**

• **Piotr Rdzak:** Moimi największymi pasjami są muzyka i elektryka.







# Porady naszych fachowców



## Łęceja hotelowego savoir-vivre'u wę naszego pracownika obsługi hotelowej



W hotelu tak jak wszędzie obowiązują określone zasady zachowania. Jednak przekraczając próg hotelu, czasami możemy mieć poczucie, że nie do końca wiemy, jak się zachować w określonych sytuacjach. Poprosiliśmy pierwszego pracownika obsługi hotelowej w naszej szkole – **Jakuba Modelskiego**, który zasady dobrego zachowania ma we krwi, o zebranie najważniejszych reguł, które pomogą wszystkim gościom w odnalezieniu się w hotelowej rzeczywistości. Jak zachować się w hotelu? Odpowiedź znajdziecie w poniższym poradniku. Zapraszam!

### 1. JAK SIĘ ZACHOWAĆ W RECEPCJI?

Przede wszystkim bądźmy życzliwi wobec pracowników hotelowych. Czasami trzeba też uzbroić się w cierpliwość i po prostu poczekać w kolejce. Na pewno zostaniemy obsłużeni.

W wielu hotelach recepcja to także miejsce, gdzie jest dostępne darmowe połączenie z internetem. Jeśli chcemy z niego korzystać pamiętajmy, że obok nas są inni ludzie, również korzystający z dostępnego połączenia. Czyli – zgodnie z zasadą życzliwości – starajmy się nie hałasować i nie zakłócać innym przyjemności surfowania. Jeśli chcemy porozmawiać np. przez Skype z rodziną – użyjmy słuchawek.

### 2. JAK SIĘ ZACHOWAĆ W POKOJU HOTELOWYM?

Szanujmy meble i sprzęty znajdujące się w pokoju hotelowym, bo nie są naszą własnością. Jeśli coś nie funkcjonuje tak, jak powinno – nie naprawiamy sami, tylko poinformujemy o tym recepcję. Każdy hotel ma swoją „złotą rączkę”. W pokojach starajmy się nie hałasować i nie słuchać głośno muzyki. Bo – tak jak wspominałem – ściany dzielące pokoje hotelowe to nie średniowieczne mury obronne.

### 3. JAK SIĘ ZACHOWAĆ W RESTAURACJI ORAZ W BARZE?

Zarówno w restauracji, jak i w barze hotelowym obowiązują nas dokładnie te same zasady, jak w innych restauracjach czy barach. Z jedną podstawową różnicą – nie wynosimy ani jedzenia, ani napojów. Korzystając z bufetów nie nakładamy na talerz więcej niż jesteśmy w stanie zjeść. We wszystkich hotelach – B&B, HB czy all inclusive – można brać dokładki. Więc podchodzimy z umiarem do jedzenia.

### 4. JAK UBIERAĆ SIĘ W HOTLEU?

W żadnym hotelu nie idziemy na śniadanie w piżamie czy w dresach. W przypadku hoteli miejskich 3- lub 4-gwiazdkowych obowiązuje umiarkowany strój casual – długie spodnie, spódnice, koszula lub T-shirt. Pamiętajmy, że choć przysłowie mówi: „nie szata zdobi człowieka”, to odpowiedni do miejsca i okazji ubiór jest traktowany jako wyraz szacunku dla innych.

### 5. KOMU DAWAĆ NAPIWKI?

Standardowo w hotelach napiwki daje się odźwiernemu, bagażowemu, konsjerżowi (jeśli korzystaliśmy z jego usług), kelnerom oraz pokojowym

(zostawiamy napiwek w widocznym miejscu w pokoju). Wysokość napiwku jest kwestią indywidualną. W restauracjach zwyczajowo jest to 10-20% naszego rachunku. W pozostałych przypadkach pamiętajmy, żeby napiwek nie był uwłaczający – to nie jest sposób na pozbywanie się niechcianych drobnych.



Mam nadzieję, że te zasady będą dla Was pomocne! Jeszcze raz dziękuję Jakubowi Modelskiemu z klasy IA za fachową pomoc i zapraszam na kolejne części z tej sekcji.



# NASI GOŚCIE



## Słodkie kształty w rękach mistrzyni cukiernictwa

Sekrety pracy cukiernika w tym numerze zdradza naszej redakcji **Pani Barbara Bassara-Poprawa**, mistrzyni cukiernictwa i właścicielka cukierni Bassara w Dębicy, od wielu lat przygotowująca młodocianych pracowników do pracy w tym zawodzie.

- **Na czym polega praca cukiernika?**

**Barbara Bassara-Poprawa:** Z pewnością jest to praca, która zaczyna się dosyć wcześnie: cukiernicy rozpoczynają dzień nie później niż o piątej rano. Każdy, kto myśli o tym zawodzie, musi się z tym liczyć. I od samego rana dzieją się różne rzeczy. Trzeba przygotować surowce, przesiać mąkę, wybić jajka, zająć się owocami. Jest mnóstwo prac przygotowawczych, czynności manualnych, których nie da się pominąć. A potem jest tylko trudniej. Piekarz po prostu wyjmie chleb z piekarnika i może go oddać w ręce klienta, cukiernik musi nad swoim wyrobem popracować nieco dłużej. Jeśli pieczemy biszkopt, to jest to dopiero początek. Potrzebny będzie jeszcze krem, a nawet różne kremy, polewy, posypki. Trzeba też pamiętać, że niektóre ciasta, jak choćby francuskie, wymagają wielu godzin solidnej pracy. Trzeba zarobić je dzień albo dwa dni wcześniej, bo musi leżakować.



- **Jakich umiejętności wymaga praca cukiernika?**

**Barbara Bassara-Poprawa:** Powiedziałyby, że umiejętności się jednak nabywa, kiedy już zacznie się pracować w zawodzie albo do niego przygotowuje. Choć z pewnością trzeba mieć pewne predyspozycje. Do takich należy umiejętność pracy w zespole, bo większość cukierni zatrudnia grupę osób. Od kandydata na cukiernika oczekiwałabym jednak nie tyle określonych umiejętności, co chęci. Nastawienie na to, że się czegoś nauczymy, coś będzie robić coraz lepiej. Liczą się też cierpliwość, bo nie zawsze i nie wszystko przychodzi nam łatwo, jak i – co podkreśliłabym szczególnie – dbałość o higienę pracy, o czystość. Wiąże się to z umiejętnością organizowania sobie stanowiska pracy i dbania o nie przez cały dzień. Trzeba pamiętać, że cukiernik ponosi odpowiedzialność za swoje wyroby i poniekąd za zdrowie swoich klientów. Dotyczy to oczywiście wszystkich zawodów z branży spożywczej. Dodałabym jeszcze, że oczywiście przydają się w naszej pracy wszelkie zdolności plastyczne, artystyczne. Coraz częściej ciasta i torty ozdabiane są różnymi figurkami i jeśli ktoś potrafi je wykonywać – ma od startu łatwiej. Ale jednocześnie wszystkiego można się nauczyć, nawet od podstaw. Zdolności są więc przydatne, ale chęci do nauki znacznie bardziej.

- **Czy jest to trudny zawód?**

**Barbara Bassara-Poprawa:** Z pewnością. Kiedy mi to powtarzano, gdy sama go wybierałam, to nie rozumiałam, o co chodzi. Teraz już wiem dokładnie. Po pierwsze, praca od samego świtu, bo musimy mieć zawsze świeży asortyment. Po drugie, jest to niemal cały czas praca na stojąco. Po trzecie, cukiernik wykonuje mnóstwo czynności pomocniczych. Sprzątanie wokół siebie, utrzymywanie czystości to jest bardzo pracochłonne i czasami nużące zajęcie.

- **Jakie ma Pani rady dla początkujących cukierników?**

**Barbara Bassara-Poprawa:** Może to kogoś zdziwi, ale doradzam uczenie się na równie teorii i praktyki. Dużo się mówi o tym, że to praktyka czyni mistrza, ale umówmy się: bez teorii nie ruszymy z miejsca. Nie da się oddzielić jednego od drugiego. Pracujemy na bazie wiadomości, to podstawa do wyrobienia odpowiednich nawyków, wypracowania umiejętności. Dlatego tak ważna jest współpraca ze szkołą – zakład pracy i szkoła uzupełniają się wzajemnie. My dajemy warunki do uczenia się zadań praktycznych, a szkoła daje wiedzę. Mam na myśli nie tylko wiedzę z zakresu technologii produkcji, ale również taką ogólną, z biologii, matematyki i innych przedmiotów.

- **Dlaczego wybrała Pani ten zawód?**

**Barbara Bassara-Poprawa:** Wiedziałam, że chcę zostać cukiernikiem, już jako dziecko, ale równie mocno chciała, być nauczycielem. A że jestem osobą, która zawsze realizuje swoje cele, to robiłam wszystko, żeby to osiągnąć. Od jedenastu lat uczę – najpierw w szkole zawodowej w Dębicy, a od kilku również w szkole rzemieślniczej. To jest cenne doświadczenie, bo patrzę teraz na młodocianego pracownika z dwóch perspektyw: widzę go i w szkole, i w zakładzie pracy.

- **Jak wygląda Pani dzień pracy?**

**Barbara Bassara-Poprawa:** Jak już mówiłam na początku, wstaję wcześniej, około czwartej trzydzieści. Mam mnóstwo zajęć, ale dokładnie nie jest w stanie zaplanować grafiku. Poza tym zawsze przyświeca mi jakiś cel, chęć zrobienia czegoś innego, poćwiczenia, sprawdzenia przepisu. Obowiązków mi nie brakuje, bo poza pracą w cukierni i uczeniem w szkole, działam również w Izbie Rzemieślniczej, jestem egzaminatorem w zawodach cukiernik i kucharz, zdarzają się wykłady na wyjeździe. Udaje mi się to wszystko godzić, bo jestem i zawsze byłam aktywna i pracowita, ludzie mówią, że praca mnie lubi.

- **Jakie ma Pani rady dla naszych ósmoklasistów, którzy interesują się tym zawodem i chcieliby go wykonywać w przyszłości?**

**Barbara Bassara-Poprawa:** Zwróciłabym uwagę na to, by jeszcze przed podjęciem decyzji obejrzeć zakład od środka i przekonać się – można powiedzieć: na własnej skórze – jak wygląda praca cukiernika na co dzień. Po jednym czy kilku dniach już wiadomo mniej więcej, czy to jest dla nas, czy damy sobie radę z zadaniami. Można wtedy bez żalu zrezygnować, bo się sprawdziło. Choć zdarza się też, że ludzie rezygnują później, odchodzą już po rozpoczęciu nauki.

A jeśli nie da się obserwować pracy danej cukierni, to przed wybraniem miejsca praktyk można przecież zakupić jakiś produkt, sprawdzić, jakie są wyroby w danym miejscu. Pamiętam, jak mnie mama zabrała do cukierni, w której potem miałam praktyki, i kupiłyśmy rogalika drożdżowego i babeczkę z kremem, żeby spróbować, choć trochę się zaznajomić z tym miejscem, oswoić. Wiedziałam przynajmniej, z czym będę miała do czynienia. Teraz jest o tyle łatwiej, że ofertę zakładu można podpatrzeć na Facebooku czy stronie internetowej, jest mnóstwo informacji w sieci na temat danej cukierni, ludzie dają lajki, dzielą się opiniami. Poza tym trzeba poznać siebie, zaobserwować, co nam sprawia przyjemność. Jeśli jest tak, że lubimy coś upiec na weekend, cieszy nas, gdy domownikom smakują nasze wypieki – to mamy pierwszy sygnał wskazujący na to, że odnajdziemy się w tym zawodzie.

- **Kilkoro uczniów z naszej szkoły odbywa u Pani praktyki. Jest Pani z nich zadowolona?**

**Barbara Bassara-Poprawa:** Bardzo jestem zadowolona, i bardzo proszę podkreślić, że powiedziałam to bez zastanowienia. Równie mocno jestem zadowolona z relacji, jakie mam ze szkołą. Widzę, że pani dyrektor i nauczycielom bardzo zależy na podopiecznych, że robią co w ich mocy, żeby młodzi ludzie odnaleźli się w tym trudnym dzisiejszym świecie. Są zaangażowani, empatyczni, gotowi do pomocy. Dlatego warto wybierać tę szkołę, do czego gorąco zachęcam obecnych i przyszłych ósmoklasistów.

- **Łatwo jest znaleźć pracę w zawodzie cukiernika?**

**Barbara Bassara-Poprawa:** Jestem pewna, że pracę w zawodzie znajdzie każdy, kto rzeczywiście po trzech latach nauki jest cukiernikiem, nie tylko z nazwy. Ci, którzy nie wykorzystali tego czasu na solidne przygotowanie do zawodu, mogą mieć trudno. Jeśli komuś naprawdę zależy, to naprawdę poszuka sobie pracy, która będzie mu odpowiadać, albo sam będzie pracował, na własną rękę. Dzisiaj jest sporo firm jedno- lub kilkusobowych. Pewnie, że w okresie pandemii jest trochę trudniej, jest mniej imprez i różnego typu uroczystości, ale to już kwestia miesięcy, powoli będziemy wracać do normalności.

- **A proszę powiedzieć, czy jest jakieś ciasto, z którego jest Pani szczególnie dumna? Co najbardziej Panią cieszy w ofercie Pani cukierni?**

**Barbara Bassara-Poprawa:** Chyba nie mam ulubionego ciasta, również dlatego, że ciągle staram się próbować czegoś nowego, sprawdzać kolejne przepisy, wprowadzać u siebie nowości. Niedawno na przykład piekliśmy baklawę, przysmak z krajów arabskich. Bardzo mnie to ekscytuje i muszę powiedzieć, że w naszym regionie takie pomysły cukiernicze się przyjmują, ludzie są zainteresowani taką nietypową ofertą. Bardzo lubię, kiedy pojawiają się wyzwania i mierzę się z nietypowymi zleceniami. Pamiętam, jak musieliśmy odwzorować na torcie statek na skale ze Star Wars. Był podświetlony i wyglądał niemal jak prawdziwy. Na początku wydawało mi się to niewykonalne, ale kiedy się udało – a wyszło naprawdę dobrze – to byłam z siebie bardzo zadowolona. To jest ogromna satysfakcja. Opowiem też o tym, jak przygotowywałam ogromne, ponad stu pięćdziesięciokilowe torty na festyn parafialny. Kilka dobrych dni roboty, ale kiedy widzisz swoje dzieło, to od razu czujesz się lepiej.

**Bardzo dziękujemy za rozmowę i życzymy wielu sukcesów zawodowych i uśmiechniętych klientów.**

**Wywiad przeprowadzili: Marcelina Czeakańska i Krzysztof Bernaś.**





# Ludzie i ich pasje

Life  
with  
Passion

## MURARZ-TYNKARZ TO JEST MÓJ WYBÓR!



W związku z dynamicznymi zmianami na rynku pracy w ciągu kilku ostatnich lat pojawiły się zawody, w których brak pracowników jest szczególnie widoczny. Taka sytuacja ma miejsce przede wszystkim w branży budowlanej. Stale rosnące zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników jest spowodowane tzw. boomem na rynku budowlanym. Z uwagi na brak rąk do pracy, wynagrodzenia w tych zawodach wzrastają. Grupę pracowników, na których zapotrzebowanie stale się zwiększa, stanowią właśnie murarze-tynkarze. O tajnikach tego zawodu porozmawiamy z Krzysztofem Staniszewskim, uczniem drugiej klasy.

– **Zacznijmy standardowo od podstaw. Na czym polega twoja praca od A do Z?**

**Krzysztof Staniszewski:** Moja praca głównie polega na pracy w obiektach już wybudowanych. Z reguły zajmujemy się pracami remontowymi lub przebudową danych obiektów.

– **Co Cię przekonało do wybrania tego zawodu?**

**Krzysztof Staniszewski:** Długo zastanawiałem się, co chciałbym w życiu robić. Mam szeroki wachlarz zainteresowań, jednakże wybrałem zawód murarza-tynkarza, ponieważ nie wymaga on obsługi skomplikowanych urządzeń. Raczej polegamy na pracy własnych mięśni i umiejętności postępowania z podstawowymi narzędziami budowlanymi. Nie ukrywam, że na wybór tego zawodu również wpłynęły kwestie finansowe.

– **Jakich umiejętności wymaga praca murarza-tynkarza?**

**Krzysztof Staniszewski:** Do najważniejszych umiejętności, których trzeba się nauczyć, aby ten zawód, należą przede wszystkim umiejętność postępowania z dokumentacją techniczną oraz szczegółowymi wytycznymi, znajomość rysunku technicznego i umiejętność odczytywania planów budowy. Ponadto wymaga on też indywidualnych predyspozycji, takich jak dokładność, zręczność, cierpliwość, zdyscyplinowanie, bezwzględne przestrzeganie zasad BHP, siły fizycznej oraz odporności na zmienne warunki atmosferyczne.

– **Czy każdy może zostać murarzem-tynkarzem?**

**Krzysztof Staniszewski:** Moim zdaniem nie każdy może zostać murarzem. Przed wyborem tego zawodu należy się dobrze zastanowić. Lepiej wybrać coś, co nas satysfakcjonuje. Dlatego ten zawód polecam osobom, którym niestraszna ciężka praca.

– **Czyta nas wielu młodych ludzi. Gdybyś miał wybrać jeszcze raz zawód i szkołę, postąpiłbyś tak samo?**

**Krzysztof Staniszewski:** Z perspektywy czasu, uważam, że postąpiłbym tak samo, ponieważ praca w tym zawodzie daje mi dużo satysfakcji, jestem ogromnie zadowolony z praktyk w EURO-budzie i w przyszłości chciałbym się doskonalić właśnie w zawodzie murarza-tynkarza.

– **I ostatnie pytanie. Jakie masz plany na przyszłość?**

**Krzysztof Staniszewski:** W przyszłości chciałbym założyć firmę budowlaną albo zdobyć wyższe wykształcenie i zostać inżynierem budowlanym.

– **Dziękujemy za rozmowę i życzymy powodzenia i wytrwałości w dążeniu do celu.**

**Krzysztof Staniszewski:** Ja również dziękuję za rozmowę i życzę wszystkim czytelnikom „Naszego Sygnału” miłej lektury.





# NASZA BIBLIOTEKA



## POCZĄTKI NASZEJ BIBLIOTEKI

Kiedy zaczynaliśmy tworzyć naszą bibliotekę, to w zasadzie z typowych dla takiego miejsca rzeczy była w nie tylko... ciska (wiadomo, w bibliotece trzeba ją zachować). Ale to już przeszłość. Rozwijamy się, wchodzimy w nową erę. Już widać te stosy książek i zapchane regały.



Mam na imię Krzysiek i nie potrafię przejść obojętnie obok żadnej książki. Literki to moja pasja, a jeśli jeszcze układają się w sensowne zdania, to długo nie możemy się rozstać. Mam ambitne plany, żeby tych literek było w naszej bibliotece jak najwięcej. I to takich, które trafiają do młodych ludzi, wybranych specjalnie dla was. Mam nadzieję, że pomożecie mi stworzyć książkowy zakątek, do którego zagłąda się po ciekawą lekturę na weekend i na pogawędkę o literaturze. Lubię gadać o książkach i je kupować. Teraz będę to robił również za szkolne pieniądze, może dzięki temu moje konto w końcu odetchnie:) Zapraszam do biblioteki, na razie tylko w maseczce!

### Na początek trzy regały

W zasadzie regały mamy na razie trzy, do tego obszerne biurko, kilka krzeseł i laptop, w którym całe biblioteczne bogactwo poukładane jest w odpowiednich katalogach. Nauczyciele zaglądający od czasu do czasu z sentymentu pytają o karty biblioteczne, szufladki z katalogami ręcznymi i paprotki, bo te się im z biblioteką kojarzą. Co do paprotek – na razie nie mamy planów, jeśli natomiast chodzi o szufladki i karty biblioteczne, które tak łatwo zgubić, to od razu mówię: nie będzie. Jesteśmy biblioteką nowoczesną, skomputeryzowaną, korzystającą z cyfrowych rozwiązań. Wystarczy jeden klik i już wszystko się znajduje i zapisuje. W bibliotece oczywiście najważniejsi są czytelnicy, ale żeby ich zdobyć, potrzebne są też książki. Cóż, nasze zbiory na tym etapie nie prezentują się może okazale, ale zajmują sporo półek na nowińskich regałach. W sumie mamy ponad dwieście książek i około 40 pozycji multimedialnych i tak naprawdę uznajemy to za kamień węgielny rozległej kolekcji. Na ten moment znajdziemy wszystkie podręczniki dla klasy pierwszej (zachęcamy do pożyczania na okres nauki zdalnej), sporo książek dotyczącej problemów, z jakimi zmaga się młodzież w Waszym wieku (dojrzwianie to nie jest sprawa prosta, czasem warto wspomóc się dobrymi radami mądrych ludzi), wydawnictwa patriotyczne i poświęcone historii, w tym historii Pilzna i regionu, a także pozycje związane z życiem i kultem naszej patronki bł. Karoliny Kózkówny. Czy każdy znajdzie coś dla siebie? Jeśli nie teraz, to na pewno już niedługo. Ankiety przeprowadzone w pierwszych klasach pokazują, że czytelników jest w szkole sporo. Postaramy się powoli zappełnić półki tak dla miłośników mocnych wrażeń czy opowieści o miłości, jak i dla zainteresowanych historią czy sportem. Jesteśmy szkołą branżową, więc z czasem pojawi się też prasa zawodowa: czasopisma dla fryzjerów, mechaników, stolarzy.

### Biblioteka w sieci

Biblioteka to jednak nie tylko rzędy równo ułożonych liter i zapisanych stron, ale również kultura w jak najszerszym rozumieniu tego słowa. Nie trzeba nawet wychodzić z komputera, żeby pójść do kina czy teatru, posłuchać audiobooka czy ciekawego podcastu, obejrzyć muzealne wystawy. Szczególnie w czasie pandemii kultura przenosi się do sieci i tam szuka widzów, czytelników, zwiedzających. Tyle że czasem trudno się w tym gąszczu znaleźć, a ciekawe propozycje giną w puszczy bylejałości i zdjęć ze słodkimi zwierzętami robiącymi dzióbek (nie mamy nic przeciwko zwierzętom, ale Internet naprawdę pozwala zobaczyć znacznie więcej). Wyłanianiu perełek służy cotygodniowy cykl polecańek, prowadzony w zakładce biblioteka szkolna na naszej stronie internetowej. To taka cotygodniowa porcja ciekawych przedsięwzięć kulturalnych. Chcemy, by korzystanie z kultury – w tym właśnie książek – odbywało się również online. Czego nie ma w naszej bibliotece, znajdziemy w sieci. Będziecie zadowoleni.

Poza tym chcielibyśmy również, aby biblioteka stała się miejscem spotkań dla ludzi lubiących bawić się sztuką. Jeszcze

### Szukamy dobrych pomysłów

**Biblioteka szkolna to kolejny ważny pomysł dyrektor Anny Smołuchy. Jeszcze jeden mający usprawniać naukę i podnosić jakość kształcenia. – To ma być miejsce, które tętni życiem, nie ogranicza się jedynie do wymiany przeczytanych książek na nowe – zapowiada pani dyrektor.**

**– Oczywiście zależy nam na stałym poszerzaniu księgozbioru, ale również na tym, by zgromadzić ludzi, którym się coś chce i którzy zechcą zarażać innych swoją pasją do literatury.**

**Już planujemy otworenie czytelnicy i pracujemy nad stałym cyklem działań.**

**Do dobrego pomysłu pani dyrektor chcemy dołączyć następne. Czekamy na Wasze propozycje, idee, koncepcje. Co zrobić, żeby biblioteka tętniła życiem? Jak zachęcić do czytania i słuchania książek (audiobooki są coraz popularniejsze)? Co lubicie w kulturze i moglibyście stworzyć? A może sami napiszemy książkę? Po kawałku?**

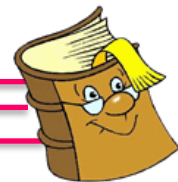
zanim zalała nas druga fala pandemii, udało się wspólnie ze Szkolnym Kołem Caritas przygotować inscenizację Czerwonego Kapturka dla zaprzyjaźnionych ze szkołą przedszkolaków, kolejne przedstawienia z tego cyklu i przedsięwzięcia o podobnej strukturze muszą zaczekać na lepsze czasy. Choć nie wszystkie. Przed świętami zrealizowaliśmy film o zainteresowaniach czytelnicznych

mieszkańców Pilzna (dostępny na naszym FB), za chwilę rusza podcast, a zaraz potem... Potem będzie tylko lepiej i więcej.

**Opiekun szkolnej biblioteki: Krzysztof Bernaś**



# LITERATURA I ŻYCIE



## Niezwykła historia płatka śniegu

Dawno temu krążyła opowieść o tym, dlaczego każdy płatek śniegu jest inny. Nikt tak naprawdę nie wiedział, czy historia była prawdziwa, czy tylko zmyślona. Ale każda legenda



ma ziarnko prawdy, więc prawdopodobnie i w tej było gdzieś ono zasiane.

Historia zaczyna się, gdy

na świecie pojawiło się już tak wielu ludzi, aby zasiedlić pierwsze miasta. Mogli oni gromadzić się w skupiskach liczących kilkanaście tuzinów.

Tak wtedy, jak i teraz młode kobiety pragnęły być wyjątkowe, różne i unikatowe. Zaczęło się od pierwszej, która też taka chciała być, a w dodatku była ponadprzeciętnej urody. Zazdrościły jej tego te z jej plemienia, ale również z innych grup – młodsze i starsze.

W tamtych czasach posiadanie urody, dawało przywilej wyboru mężczyzny dla pozostałych kobiet w plemienu. Toteż każda chciała być tą najpiękniejszą. Używały wszelkich sposobów, aby zostać okrzykniętymi najbardziej urodziwymi: stroiły się, malowały, perfumowały... Ale żadna z nich nie była w stanie w opinii starszyny plemiennej przebić tej jedynej, a imię jej brzmiało, tłumacząc na naszą mowę, Płatek.

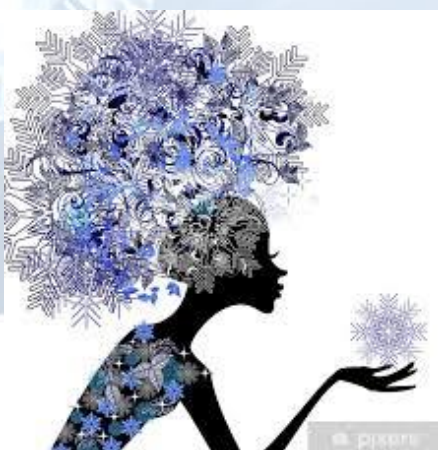
Niejedna wojna została rozpętana, tylko po to, aby ją porwać lub w ostateczności zabić. Jednak żadna nie przyniosła ostatecznej jej klęski. Nie wiadomo, że oprócz urody Płatek ma też osobliwą moc. Gdy została zraniona z tej rany wypływała woda, która miała właściwości gojące. W dodatku, gdyby ktoś odciął jej kończynę, to ta rozpadała się na tysiące małych, białych płatków, które najpierw raniły wroga, a potem wracały na swoje miejsce, tworząc to, co pierwotnie zostało odcięte. Zatem Płatek z taką urodą i cudownymi mocami, wydawała się niezwykła.

Do czasu aż nastał rok zaćmienia słońca i zostało ono zakryte przez księżyc. W tym roku, jak głosili starzy wróżbici, mogło się wszystko zdarzyć. Nikt nie wiedział, co przyniesie ten rok i

modlono się, aby jak najszybciej się skończył. Właśnie w czasie takich modłów nad brzegiem morza znaleziono starą skrzynię. Gdy ją otworzono, odkryto, że na jej dnie znajduje się sztylet mogący ciąć powietrze, które w jednej chwili zamarzało i nawet rok spędzony na słońcu nie mógł tego zmienić. A każde kolejne cięcie powodowało jeszcze większe zamrożenia. To było to, na co czekały wszystkie konkurentki Płatka. Kobiety postanowiły wykraść pilnie strzeżony sztylet.

Przed południem w dniu zaćmienia, gdy Płatek wybierała się na ceremonię zaślubin na jej drodze pojawiły się zamaskowane dziewczyny. Jedna w rękę trzymała sztylet, który nazwano w późniejszych czasach Wichrem Północy.

Płatek stanęła przeciwko nim, gdyż była pewna, że jej moc ją obroni. Okrutnie się pomyliła. Zdradliwe konkurentki, po tym jak wygłosiły całą listę oszczerstw i zażaleń w stosunku do Płatka,



zaczęły ciąć powietrze, które jak zakłętę rozrywało skórę Płatka. W tym momencie zaczął następować proces regeneracji, ale napastniczki nie ustępowały i zadawały cios za ciosem. W powietrzu unosiły się białe płatki, a potem białe zamrożone płatki.

To wszystko trwało aż do momentu, kiedy nastąpił... Błysk.

Nagle z nieba zaczął spadać ogrom białych, cudownych, ponadprzeciętnych płatków, przypominających swym kształtem kwiaty. A każdy z nich był tak unikalny, jak ich właścicielka, niestety pozostawał zamrożony na wieki.

I tak, co roku od tego czasu Płatek regeneruje się w tysiącach tysięcy mroźnych odbić zakłętego w mrozie jej piękna.

**Autor:**  
**Karolina Pikul**





# Coś na słodko



*sprawdzone przepisy naszych cukierników*

## CIASTO UCIERANE ZE ŚLIWKAMI NATALII Z II B

### Składniki na ciasto:

- 5 sztuk jajek
- 3 szklanki mąki pszennej
- 1 szklanka cukru
- 1 opakowanie cukru waniliowego
- skórka z cytryny
- ¼ szklanki oleju
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia
- pół kilograma śliwek
- Składniki na kruszonkę:
- 5 dag mąki
- 5 dag masła
- 5 dag cukru



kruszonkę. Pieczemy przez ok. 45 minut w 170°C. Można sprawdzić patyczkiem, czy ciasto jest suche.

### PRZYGOTOWANIE:

Jajka z cukrem ucieramy mikserem, dodajemy olej i miksujemy na niskich obrotach. Następnie dodajemy pozostałe składniki i mieszamy do połączenia wszystkich. Umyte i przekrojone na pół śliwki układamy skórką do dołu następnie tarką na grubych oczkach ścieramy ciasto na

### **DOBRA RADA**

Ciasto ze śliwkami i kruszonką możesz dodatkowo oprószyć cukrem pudrem. Można je kroić jeszcze lekko ciepłe.

SMACZNEGO NATALIA KOS☺

# Pyszne życie

*sprawdzone przepisy naszych kucharek*

## PYSZNA ZUPA KREM Z DYNII Z GRZANKAMI GABRYSI Z IIB

### SKŁADNIKI

- 1,5 kilograma dyni hokkaido
- 1 marchewka
- 1 pietruszka
- 1 batat
- 1 mała cebula
- 2 ząbki czosnku
- 3 litry rosółu
- Sól, pieprz
- Papryka chili
- Słodka papryka
- 1 łyżka oleju kokosowego
- Grzanki czosnkowe



### **DOBRA RADA**

Nieodłącznymi składnikami idealnego kremu z dyni są marchewka i ziemniaki, które – jak tylko mogę – zastępuję batatami. Do tego przyprawy, z których najważniejszy jest imbir. Ważny akcent daje również cynamon.

### Sposób przygotowania przepisu:

Cebulę i czosnek obieramy i drobno siekamy, na patelni roztapiamy olej kokosowy i wrzucamy cebulę z czosnkiem. Marchewką, pietruszkę oraz batata obieramy i kroimy w kostkę, dodajemy do cebuli i razem smażymy przez 10-15 minut. Dynię obieramy, usuwamy gniazda nasienne i kroimy w kostkę. Przekładamy do garnka, dodajemy podsmażone warzywa i wlewamy rosół. Gotujemy do miękkości warzyw, doprawiamy do smaku solą, pieprzem oraz słodką papryką i chili. Całość miksujemy za pomocą blendera, zupę przelewamy na talerz i posypujemy grzankami czosnkowymi.

SMACZNEGO GABRYŚIA BOZEK ☺



## Niezwykłe tajniki przedmiotów

Moim ulubionym programem telewizyjnym jest program „Jak to jest zrobione?” stacji telewizyjnej Channel i Discovery Science, który ukazuje kulisy produkcji różnych przedmiotów, które służą nam w codziennym życiu. Jest to Kanadyjki program, który powstał w 2001 roku.

Po obejrzeniu kilku odcinków tego programu stwierdzam, że jest on przeznaczony dla szerokiego grona odbiorców, zarówno dorosłych, jak i dzieci oraz młodzieży. Tematyka programu jest różnorodna, od kulisy produkcji gitary, lodów, balonów aż po produkcję talerzy, przewodów czy łożdi. Uważam, że w tym programie każdy może znaleźć coś ciekawego dla siebie.

Program nie jest długi i nie nudzi, ale minusem jest zastosowane słownictwo, bardzo specjalistyczne, które zwłaszcza dla dzieci klas początkowych może być niezrozumiałe. Z tego też powodu uważam, że uczniowie klas początkowych powinni oglądać ten program w obecności osoby dorosłej, która może pomóc w razie trudności lepiej zrozumieć treści zawarte w programie. Idealnie nadaje się on dla moich rówieśników, którzy mogą zrozumieć jak zbudowany jest otaczający nas świat.

Podsumowując program „Jak to jest zrobione” to ciekawa propozycja skierowana do każdego z nas. Przedstawia on tajniki produkcji wielu przedmiotów codziennego użytku. Zachęcam wszystkich serdecznie do oglądania tego programu.

**Dawid Szynal** ★★★★★/5

## Hobbit, wspaniała baśń, do której się wraca

Dziś wezmę pod lupę film, do którego wróciłem na krótko przed lockdownem. Hobbit to opowieść o niebezpiecznej podróży, walce o swój dom oraz pokonywaniu własnych słabości. Wiele lat temu krasnoludy utraciły swoje miasto w Samotnej Górze na rzecz potężnego smoka. Teraz trzynastu z wypędzonych wyrusza na, mogłoby się здаwać, samobójczą wyprawę w celu odbicia swojego domu. Za sprawą czarodzieja Gandalfa trafiają oni pod dach Bilbo Bagginsa, hobbita kochającego spokój i porządek. Nieszczęsny niziołek zostaje wciągnięty w przygodę, która pokazuje mu, że to czyny najmniejszych oraz pozornie najzwyklejszych osób mogą zrobić prawdziwą różnicę w tym świecie.

W filmie całą historię śledzimy głównie oczami dwóch bohaterów – Gandalfa oraz Bilbo. Okazjonalnie pojawia się jeszcze Thorin. Pierwsza część filmu skupia się głównie na niewyjaśnionych tajemnicach szarego czarodzieja – krótko mówiąc, często pokazuje „gdzie był, kiedy go nie było”, wyjaśniając tym samym kilka książkowych zagwozdek. Gandalf z jednej strony jest prostym czarodziejem, z drugiej zaś kreuje najważniejsze polityczne wydarzenia lub po prostu jest ich częścią. Czternastoosobowa kompania zawsze może liczyć na jego ratunek w nieciekawej sytuacji. Oczywiście, w przypadku Gandalfa nie można mieć najmniejszych zastrzeżeń do gry aktorskiej – Ian McKellen ponownie świetnie sprawdził się w tej roli. Podoba mi się jeszcze ścieżka dźwiękowa, bo nie jest przesadnie klikiwa ani też przesadnie dramatyczna. Słuchanie tej muzyki nie nuży ani nie rozprasza, idealnie podkreślając wydarzenia na ekranie.

Polecam tym, którzy lubią opowieści o przygodach, miłości i zemście.

**Adrian Sas** ★★★★★/5







Do you speak English?



# Quiz! What style of fashion suits you the most

Your personality is often a strong indicator of what type of style suits you the best. For example, a woman who is soft-spoken and likes to daydream usually gravitates towards frilly pieces like lace and ruffles. A culture-loving person tends to dress more urban and sportier than most fashionistas.



**1. Imagine you won a gift card to buy your dream outfit. Choose the line that best describes the outfit you would choose:**

- A. Slacks, long cardigan with matching skinny belt, and a pair of ankle boots.
- B. Trendy fashion leggings, latest tunic top or dress, chunky gladiator 4-inch heels.
- C. Fitted one-shoulder dress with darted sleeve, statement necklace, cuff bracelet, and a pair of designer pump shoes.
- D. Low rise jeans, simple tunic top, sneakers, and small stud earrings.
- E. Long floral print dress with ruffles, pearl drop earrings, a charm bracelet, and a pair of sequined sandals.

- F. Print dress, bold and eye-popping jacket on top and multi coloured jewellery. Whatever strikes your mood.
- G. Flowy paisley print-dress or anything with ethnic patterns, cowboy slouch boots, layers of exotic jewellery in gold or silver.
- H. Cropped leather jacket, black skinny jeans, bold and bright coloured top, studded platform shoes.

**2. It's time to update your shoe closet. You're in a shoe store. What type of shoes do you instinctively look for?**

- A. Simple ballerina flats.
- B. Platform sandals with a chunky heel or anything that's shown under 'Newest Arrivals.'
- C. Designer pumps.
- D. A pair of simple canvas sneakers.
- E. Espadrilles or anything with florals or lace.
- F. Moccasins or brown slouch leather boots.
- G. A pair of designer sneakers (ex. Adidas, Converse, Christian Dior, Gucci, etc.)

**3. What type of accessories dominates your wardrobe?**

- A. Pearls and simple chain jewellery.
- B. The latest fashion shoes.
- C. Cuff bracelets and other angular statement jewellery.



- D. Canvas sneakers.
- E. Cute, dainty and nostalgic jewellery.
- F. Exotic print scarves, wood and shell jewellery.
- G. Large hoop earrings, studded jewellery, cool sunglasses.

**4. What would you wear on a beach?**

- A. High-waisted Shorts + Bikini Top + Visor + Straw Bag.
- B. One-piece Swimsuit + Denim Skirt.
- C. Flowy Maxi Dress + Embellished Bag.
- D. Sports bikini.
- E. Crop Top + Sonnies + Sarong.
- F. High-Waist Trousers + Scarf + Sonnies + Hoops.
- G. Button-Down + Shorts + Straw Tote + Sandals.



**ANSWER KEY:**

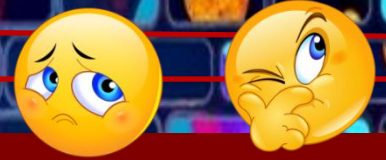
Select the line with the words that best describe your personality:

- A. Well-groomed, sophisticated, and organized.
- B. Trendsetter, label-aware, and spontaneous.
- C. Direct, confident, and independent.

- D. Friendly, casual, and athletic.
- E. Romantic, empathetic, and sensitive.
- F. Bold, open-minded, enjoys life to the fullest.
- G. Creative, laid-back, and unconventional.
- H. Futuristic, adventurous, culture and music girl.



# EXTRA BONUS



*Przyznam Wam się do czegoś, dobrze? Obiecuję, że nie zajmę Wam zbyt dużo czasu. To tylko chwila, kilka słów, które chcę z siebie wyrzucić. Prawdziwa miłość jest tylko jedna! Los często stawia jej wywania. Rozdziela dwoje kochających się ludzi, aby zrozumieć, ile dla siebie znaczą. Naszym zadaniem jest przetrwać te wszystkie burze i czekać na dar prawdziwej miłości. Nazywam się Bartek i opowiem wam, jak mój sekret stał się rzeczywistością...*

Co!? Serio! Skąd o tym wiesz?

Styszałaś? Podobno podobasz się Simonowi Dąbrowskiemu z 1c!

I widzisz! Zaraz jakis ty zgarnie ci ją sprzed nosa. Weź się, chłopie, ogarnij.

Moim zdaniem to widać!

Najważniejsze, czy on ci się podoba.

Nie chcesz to nie. Tylko potem nie zdziw się, jak ona będzie z Simonem.

Cześć! Co u ciebie, Weronika?

Mam nadzieję, że to jeszcze nic pewnego!

Jasne. Podejdę i powiem: Weronika, znamy się od przedszkola, ale dopiero teraz zrozumiałem, że cię kocham. Stary, to nie jest jakieś tanie romansidło. Czego ty się nacztyłaś?

Cześć Weronika!

Patrz! Idzie tu!

Nie no, coś ty. Ty zawsze wyglądasz prześlicznie. Ogólnie to mam takie pytanie: Robisz coś dziś wieczorem?

Nie bardzo!

Kto?

Poczekaj, co się dzieje? On ci się nie podoba? Ale on przecież jest super!

Simon z 1c!

Powinnaś być bardziej asertywna. Chodźmy lepiej na lekcje.

Wybiegłaś tak szybko z klasy, że szukałam cię przez całą przerwę.

Fakt, jest miły, sympatyczny, ale mi się nie podoba.

Jeszcze mi nic nie zaproponował, a ja mam mu powiedzieć, żeby spadał... Głupio trochę.

I znalazłeś!



Nie wiem, czy sobie zdążysz coś kupić, bo za minutę zaczynamy WF.

Jestem strasznie głodna.

Zaczekaj, bo ja mam dwie drożdżówki

Dzięki!

Bierz! Z serem, twoja ulubiona.

Umówisz się ze mną do kina dzisiaj? Sprawdziłem, co grają, i ten film ci się spodoba. Lubisz przecież komedie romantyczne. Co ty na to?

Wezmę tylko herbatę i możemy iść na lekcję.

Wiesz, taka głupia sprawa. Szukałem cię całą przerwę, bo chciałem ci powiedzieć, że mi się bardzo podobasz.

Wiesz, co Simon... Lubię komedie romantyczne, ale raczej się z tobą nie umówię.

Tak, mam kogoś!

Co, nie podoba ci się? Masz kogoś czy co?

O co chodzi?

Co? Kogo? Z nikim cię nie widziałem?!

Bo powiedziałam Simonowi, że jesteśmy razem. Próbował się ze mną umówić i nic innego nie przyszło mi do głowy. Nie gniewasz się?

To Bartek! Jesteśmy już jakiś czas razem. Muszę coś jeszcze załatwić, to potem pogadamy. Sorry!

Nie, no co ty. Oczywiście, znacznie lepiej byłoby, gdybyś powiedziała prawdę, ale jest OK. Mogę udawać twój chłopaka, bo nie chcę, żeby on myślał, że ty go oszukałaś.

Cała przyjemność po mojej stronie <3

Nie chcę ci psuć humoru, ale ty będziesz tylko udawał jej chłopaka. I jak Simon odpuści, to wy przestaniecie się spotykać.

Jesteś prawdziwym przyjacielem. Dziękuję 😊

Od dawna chciałem być jej chłopakiem i wreszcie się udało.

No masz rację, nie pomyślałem o tym. Ale gdybym miał tylko więcej czasu i to udawanie potrwałoby jeszcze trochę, to może ona zobaczyłaby, że też chce być ze mną.

Coś ty zrobiła?

A jeśli Bartkowi też się podoba jakaś dziewczyna? I ona się dowie, że wy jesteście razem? To będzie miał przypał.

Głupio, mi wiem, ale nie potrafiłam inaczej odmówić. Przecież Bartek to mój kumpel i sie zrodził.

Nie pomyślałam o tym, ale nie potrafię Simonowi powiedzieć, że nie jest w moim typie.

Głupio mi, że cię postawiłam w tej sytuacji. Obiecuję, że to długo nie potrwa. On się ode mnie odcepi i będzie po sprawie.

No możemy. Spokojnie, wystarczy to robić tylko przy Simonie. To długo nie potrwa, zobaczysz...

Spoko, luz przecież!

Nie ma problemu, tylko jak mamy udawać tę parę? Trzymać się za ręce czy co?

Spokojnie, ja to załatwię.

Ona powiedziała, że to długo nie potrwa i że Simon zaraz odpuści. Co ja mam teraz zrobić?

Możemy pogadać o Weronice?

Ale co ja mam zrobić?

No dość długo. Nie ma co rozkminiać, bo ona i tak chce z nim zerwać. Nie są szczęśliwi. Nie pasują do siebie.

Idź w to. Leć do niej i powiedz, że chcesz z nią spróbować być.

Bartek zaraz wróci, a ja muszę zrobić zadanie z polaka.

Czemu chcesz ze mną o nim gadać?

Cześć! O czym gadacie.

Hej! Co tam? Gdzie twój chłopak?

Wiem, że Bartek to twój chłopak, ale może umówimy się po lekcjach? Tak wiesz, bez zobowiązań. Może mi o nim opowiesz? Na przykład, dlaczego nie spędzacie też przerwy razem? Wszystko OK między wami?

Bartek, nareszcie jesteś. Strasznie się stęskniłam.

Wszystko dobrze?



To ja was zostawię już, pa...

Chodź szybko! Muszę ci coś ważnego powiedzieć!

O matko, ale fajnie. Przytrafiła ci się najlepsza rzecz pod słońcem.

Skup się teraz! Simon chciał się ze mną umówić. Przyszedł Bartek i go pocałowałam. To było takie jakieś fajne! Sama nie wiem, co czuję.

A co się stało? Simon znów naciska?

Ty też mi się od dawna podobasz <3

Jest sprawa. Pójdiesz ze mną do kina lub na spacer?

Nie, tylko zdałam sobie sprawę, że nie chcę być z Simonem, tylko z tobą!

The end.